

Oczekiwać Pana

1 Tydzień Adwentu

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

02.12.2018

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań:

Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Maciek Zimecki, Dariusz Trocha, Marta Szymczakowska, Ewa i Wojciech Palczyński, Elżbieta Gładka

Korekta:

Jerzy Prokopiuk

Rysunek:

Marta Stańco

Asysta kościelna:

ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne:

Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek/ Michał Bogdał

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Lectio divina – metoda czytania i rozważania Słowa Bożego

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitwowej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujemy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

02.12.2018, niedziela

OCZEKIWAĆ PANA, TO STAWAĆ SIĘ STRÓŻEM SŁOWA PANA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21, 25-28. 34-36

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Przyjście Boga żywego jest pewne jak świt poranka. Dla jednych będzie to przyjście w śmierci i sądzie szczegółowym. Będą też tacy, którzy osobiście przeżyją powtórne przyjście Syna Człowieczego: *Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi (...). Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą.* Jedne i drugie przyjście jest pewne, ale do każdego potrzebujemy dobrze się przygotować. Będzie to bowiem ostatni egzamin naszego życia. Czy jesteś przygotowany? Czy spoglądasz na życie także z perspektywy śmierci?
- Aby dobrze przygotować się na przyjście Pana potrzebujemy trenować się w prawdzie. Św. Łukasz pisze, co przeszkadza w czuwaniu: ... *aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was znienacka jak potrzask.* Trenować się w prawdzie, to trenować w nawracaniu się. To poznawać prawdę o samym sobie. Tym miejscem jest sakrament pojednania, który jest sakramentem nawrócenia. Poznawać prawdę o sobie, to także czwanie. To jakby bycie stróżem. Można powiedzieć, że każdy chrześcijanin wezwany jest do stróżowania. Chrześcijanin ma strzec słowa Pana, albowiem istotą grzechu w słowie Bożym jest **zlekceważenie słowa Pana: Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.** Czy sakrament pojednania jest dla Ciebie sakramentem nawracania się?
- Jaką cenę człowiek ponosi, gdy nie jest stróżem słowa Pana? Taki człowiek, wspólnoty, społeczeństwa znikają z historii świata. Kościoły, które otrzymywały listy od Jana Apostoła w Apokalipsie, przestały istnieć, ponieważ nie strzegły słowa Pana, nie pamiętały o Nim. To Kościoły, które żyły na terenach współczesnej Turcji. Czy pamiętasz o słowie Bożym w ciągu dnia? Ile czasu poświęcasz na czytanie słowa Bożego?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję, że mogę być stróżem Twojego Słowa. Dziękuję za dar wiary.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

03.12.2018, poniedziałek

OCZEKIWAĆ PANA TO ROZWAŻAĆ JEGO SŁOWO, KTÓRE UZDRAWIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 8, 5-11

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W dzisiejszym czytaniu widzimy setnika, który przyszedł do Jezusa z prośbą. Była to prośba nieegoistyczna, bo nie dotyczyła bezpośrednio setnika, ale jego sługi. Przyjście do Jezusa wystawiało setnika na krytykę w oczach ludzi. Jaką więc ogromną miłość bliźniego posiadał, że naraził się i to nie dla siebie. Na taką prośbę Jezus odpowiedział pozytywnie i to natychmiast: *Przyjdę i uzdrowię go*. Czy pamiętasz, żeby modlić się za innych? Czy pamiętasz, jak bardzo Bogu podoba się taka modlitwa i jaka skuteczna potrafi być?
- Setnik prosi Jezusa, żeby wypowiedział tylko słowo, wierząc, że samo Jego słowo potrafi uzdrowić człowieka na odległość. Jego wiara w potęgę Jezusa jest ogromna; w potęgę Jego słów. Każdy z nas ma możliwość codziennie obcować ze słowami Boga. Są to słowa uzdrawiające, a przecież wszyscy mamy jakąś duchową chorobę, z której sami nie potrafimy się wyleczyć. Czy wierzysz, że lektura Pisma Świętego ma moc Cię uzdrowić? Czy prosisz Jezusa o uzdrowienie?
- Jezus docenia wiarę setnika i stawia ją Izraelitom za przykład. Mówiąc: *wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim*, podkreśla, że wiara nie jest zarezerwowana tylko dla narodu wybranego. Są tacy katolicy, którym wydaje się czasem, że o Bogu wiedzą już wszystko i że nikt nie może im już nic nowego wnieść do ich wiary. Czy dostrzegasz u siebie pychę tego rodzaju? Czy jesteś otwarty na udział w wydarzeniach (rekolekcje, kursy, grupki biblijne, lektury), które mogą ożywić i powiększyć Twoją wiarę?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** W modlitwie poproś Boga o wiarę, że Jego słowa na kartach Pisma Świętego są konkretnie dla Ciebie i mają moc Cię uzdrowić.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

04.12.2018, wtorek

OCZEKIWAĆ PANA Z PRAGNIENIEM SPOTKANIA W CZTERY OCZY

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 19,1-10

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Ewangelia mówi, że Zacheusz był zwierzchnikiem celników, był bardzo bogaty, a przy tym był niskiego wzrostu. Być może Zacheusz piął się po szczeblach kariery i zdobywał bogactwa, aby podnieść swoją wartość w oczach ludzi, którzy może lekceważyli go od dzieciństwa z powodu jego fizyczności? *Wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć.* Zacheusz chcąc zobaczyć Jezusa ukazuje publicznie całą swoją słabość, swój niski wzrost. Pokazuje jaki jest naprawdę, jest sobą. Stanięcie w prawdzie i nieudawanie lepszego, niż się jest naprawdę, doprowadza do spotkania z Jezusem. Czy jesteś autentyczny przed Bogiem, czy nie uciekasz przed swoją małością i słabością?
- *Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest.* Zacheusz był zdeterminowany, aby zobaczyć Jezusa, wręcz walczył o to spotkanie, narażając się na śmieszność. Pragnął Jezusa poznać ze względu na Niego samego (kto to jest...), nie ze względu na to, co mógłby od Niego otrzymać. Czy masz tak samo wielkie pragnienie spotkania z Jezusem i co jesteś w stanie poświęcić dla tego spotkania? Czy masz pragnienie poznawania Jezusa?
- *Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu.* Jezus odpowiada na pragnienie Zacheusza, zwraca się do niego po imieniu. Determinacja Zacheusza niejako rozbraja Jezusa, który mówi: *muszę się zatrzymać w twoim domu.* Dom to symbol bliskiego i intymnego spotkania w sercu człowieka. Jezus chce w taki sposób spotykać się z tobą, jeśli tylko ty sam tego chcesz.
- Spotkanie z Jezusem przemienia życie Zacheusza: *oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice.* W jaki sposób twoje życie konkretnie zmienia się na skutek spotkania z Jezusem (na modlitwie, w Eucharystii)?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, pragnę spotykać się z Tobą i poznawać Ciebie. Spotkanie z Tobą jest moją radością. *Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.*

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: *Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?*

05.12.2018, środa

OCZEKIWAĆ PANA DOBREGO I HOJNEGO

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 15, 29-37

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych (...) i położyli ich u Jego stóp, a on ich uzdrowił - nie zawiódł ich nadziei - spełnił ich oczekiwania, ich pilne potrzeby, z którymi do Niego przyszli. Byli szczęśliwi, wielbili Boga i trwali przy Jezusie. W tej ogólnej radości Jezus mówi: *Żal Mi tego tłumu! Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasnął w drodze.* Pan chce dać jeszcze więcej. Nikt nie oczekiwał pożywienia. Ludzie z tak wielką nadzieją szli szukając ratunku, chcąc być przy Mistrzu i słuchać Go, że zapomnieli o sobie samych, o tak przyziemnej i niezbędnej sprawie jak zapasy żywności. Zapomnieli o sobie, ale Jezus o nich pamiętał. Uprzedził ich lęk, kłopoty czy zagrożenie spowodowane głodem i osłabieniem. Spełnił potrzebę wyprzedzając ich prośbę. Zatrzymał się, bo jest dobry. Bóg jest zawsze dobry.
- Czy masz doświadczenie, że Bóg zatroszczył się o Twoje potrzeby w wyjątkowy sposób - uprzedzając nawet prośbę, sprawiając piękny prezent, spełniając marzenie? Psalm 37,4 mówi: *Raduj się w Panu, a On spełni pragnienia twego serca.* Co to znaczy radować się w Panu? Może to być w tłumie u Jego stóp - jako jeden z tych, co tylko w Nim szuka ratunku, tylko w Nim zasłuchanym, idący za nim choćby na pustynię - i dlatego widzący na własne oczy Jego dzieła i cuda. Doświadczenie w swoim życiu zbawienia Jezusa daje pokój i radość nie z tej ziemi. Radość w Panu - to radość, bo On żyje i pozwala się spotkać, dotknąć, usłyszeć.
- *Gdzie bowiem jest twój skarb, tam będzie i serce twoje* (Mt 6,21) Radować się w Panu to cieszyć się wierząc w spełnienie Jego obietnic. Jeśli najważniejsze jest niebo i Bóg, to codzienne trudy nie zaburzają tego głębokiego pokoju. Jeśli brak radości, to może Twój skarb jest poza Bogiem? Może serce jest rozerwane - bo pragnie Boga, ale nie ufa do końca i próbuje się zabezpieczać po swojemu? (przekraczając przykazania, zabierając czas należny Bogu, opierając się na swoim rozumowaniu itd.)

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie pomóż mi miłować Cię CAŁYM sercem, proszę otwórz moje oczy, bym Cię spotkał, usłyszał i rozradował się Tobą!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

06.12.2018, czwartek , Wspomnienie św. Mikołaja, biskupa

OCZEKIWAĆ PANA TO WSŁUCHIWAĆ SIĘ W JEGO GŁOS

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 7, 21. 24-27

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- "Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego..." Piszę ten tekst wieczorem, gdy śpią już dzieci, nie słychać samochodów, wyłączone są telefony a na zewnątrz panuje już zmrok i cisza. Czytam Słowo Boże a w uszach wciąż mam zdania wypowiedziane w ciągu dnia, co chwilę przelatują myśli dotyczące różnych momentów z przeszłości i rodzą się plany na jutro. Cały dzień coś mówiłem do innych lub do telefonu: krzychałem, dyskutowałem, śmiałem się. Tyle słów wypowiedziałem, lecz czy miałem czas i ochotę, by kogoś wysłuchać? Nie tylko SŁUCHAĆ, by znaleźć radę, dowcipną ripostę czy nowy wątek do dyskusji, lecz WSŁUCHAĆ się w to, co ktoś chce powiedzieć, niekoniecznie to mówiąc. Chyba dziś mi się to nie udało.
- Słowa Pana Jezusa zwróciły moją uwagę na modlitwę. Zawsze uważałem ją za pełną, bo staram się by było w niej uwielbienie, dziękczynienie i prośba. I to jest dobre! Ale czy potrafię modlić się tak, by wsłuchać się w głos Boga? Pan Jezus wyraźnie wskazuje, że do Królestwa Niebieskiego wejdzie ten „kto spełnia wolę mojego ojca”. Czy czynię wolę Ojca? Czy wiem do czego mnie zaprasza? Czy znam Jego Głos, czyli szukam Jego woli w Słowie Bożym, radach bożych ludzi, w swoim rozumie i sumieniu?
- Dziś pragnę zaprosić cię do modlitwy w ciszy. Będziesz potrzebował do tego właściwego przygotowania, miejsca oraz czasu. Znajdź miejsce, w którym będziesz sam bez hałasu, elektroniki oraz spraw i rzeczy do załatwienia (polecam adorację). Znajdź właściwy czas, czyli załatw wszystkie najważniejsze (i tylko te) sprawy a następnie oddaj Bogu - hojnie - nawet kilkadziesiąt minut. Przygotuj się, czyli myśl o tym spotkaniu wcześniej, zawierzaj opiece Maryi i Ducha Św. i spróbuj już wcześniej odcinać się od mediów. I módl się milcząc.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: <milcz i słuchaj>

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

07.12.2018, piątek

OCZEKIWAĆ PANA, TO GŁOŚNO PROSIĆ ABY PRZEMIENIAŁ MOJE ŻYCIE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 9, 27-31

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *„niewidomi”*; my też możemy utożsamić się z niewidomymi. Idziemy przez życie po omacku: nie rozróżniamy dobra od zła, nie dostrzegamy obecności i działania Boga,.. Tylko czy tak, jak ci niewidomi mam odwagę głośno i desperacko wołać do Jezusa o pomoc?
- *„Synu Dawida”*; zwrot ten świadczył o wierze niewidomych w to, że Jezus jest Mesjaszem (pochodził z rodu Dawida). Skoro jest Mesjaszem, to przynosi ocalenie, uwolnienie z wszelkiej niewoli, nieszczęścia. Kim dla mnie jest Jezus? Czego pragnę od Jezusa?
- *„według wiary waszej niech wam się stanie”*; Bóg ma moc nas uzdrowić. Może to zrobić bez naszego najmniejszego udziału. Ponieważ jest kochającym Ojcem, jest gotów obdzielać nas swoimi łaskami z ogromną hojnością i ponad miarę. Tylko, że my nie jesteśmy do tego często gotowi. Znakiem naszej gotowości jest wiara, która jest łaską, wielkim darem, który umożliwia nam spotkanie z Bogiem (Benedykt XVI). Ale o ten dar należy też Ojca prosić. Bóg daje nam rozpoznać swoje działanie w naszym życiu na tyle, na ile Mu zawierzamy, na ile Mu się oddajemy. Czy chcę przejrzeć i oczami wiary popatrzeć na swoje życie? Czy mam odwagę zobaczyć co jest niedobre i podjąć zmianę?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, przytnij mi wiary i wykorzystuj ją do czynienia wielkich rzeczy w moim życiu.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

08.12.2018, sobota , Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP

OCZEKIWAĆ PANA TO UJRZEĆ KIM JESTEM W NIM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

List św. Pawła do Efezjan 1, 3-6.11-12

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W dzisiejsze święto Niepokalanego Poczęcia rozważamy godność Maryi i pełnię łaski, jaką obdarzył Ją Bóg. Ale we fragmencie z Listu do Efezjan Kościół przypomina nam także o tym kim jest w Panu każdy z nas.
- Święty Paweł mówi dzisiaj mnie i tobie, że jesteśmy obdarzeni miłością Boga i z miłości przeznaczeni do tego, aby być Jego przybranymi dziećmi i żyć dla Jego chwały. On wybrał nas abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem - to znaczy w Jego obecności, blisko Niego. Jesteśmy też napełnieni Jego łaską i wszelkim błogosławieństwem duchowym.
- Czy św. Paweł mówi tu o rzeczywistości nieba, dostępnej nam po naszej śmierci? Ale przecież użyty w tym fragmencie czas przeszły oznacza coś zupełnie innego: Bóg już "napełnił nas błogosławieństwem" i już "obdarzył łaską", w Nim już "dostąpiliśmy udziału" itd. Jak więc mam pogodzić te słowa z rzeczywistością moich codziennych zmagania z moimi brakami: brakiem sił, brakiem miłości, brakiem cierpliwości, z rzeczywistością moich trudnych emocji, trudnych relacji, niespełnionych pragnień?
- Bóg mówi dzisiaj do mnie i do ciebie: przestań się już wpatrywać w swoje słabości i zobacz siebie takiego jaki naprawdę jesteś - takiego jakim Ja cię widzę. Uwierz w to kim jesteś! I przyjmij ode Mnie całą łaskę, błogosławieństwo i moc, którymi cię obdarzam. Wpatruj się w Chrystusa, trwaj w Nim!

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Przyjdź Duchu Święty, zwróć mój wzrok na Chrystusa. Spraw, abym tak jak Maryja potrafił zaufać i Twoją mocą przynosić dobry owoc.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA ROZWAŻANE W POSZCZEGÓLNYCH DNIACH TYGODNIA

02.12.2018, niedziela – Ewangelia według św. Łukasza 21, 25-28. 34-36

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. a gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was zniecka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi.

Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

03.12.2018, poniedziałek – Ewangelia według św. Mateusza 8, 5-11

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „idź!” – a idzie; drugiemu: „Przyjdź!” – a przychodzi; a słudze: „zrób to!” – a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim».

04.12.2018, wtorek – Ewangelia według św. Łukasza 19,1-10

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: "Zacheuszu, zjedź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu". Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy widząc to szemrali: "Do grzesznika poszedł w gościnę". Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: "Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnje". Na to Jezus rzekł do niego: "Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło".

05.12.2018, środa – Ewangelia według św. Mateusza 15, 29-37

Jezus przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. i przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a on ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. i wielbiły Boga Izraela. Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: «Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają, co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasłabł w drodze». Na to rzekli Mu uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum?» Jezus zapytał ich: «ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem i parę rybek». A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, wziął siedem chlebów i ryby i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów.

06.12.2018, czwartek – Ewangelia według św. Mateusza 7, 21. 24-27

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego ojca, który jest w niebie.

Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.

Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. i runął, a upadek jego był wielki».

07.12.2018, piątek – Ewangelia według św. Mateusza 9, 27-31

Gdy Jezus przechodził, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: «Ulituje się nad nami, Synu Dawida!» Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?» Oni odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!»

Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie». I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: «Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!» Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

08.12.2018, sobota – List św. Pawła do Efezjan 1, 3-6.11-12

Niech będzie błogostawiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; który napełnił nas wszelkim błogostawieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu - my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)